

DZIAŁALNOŚĆ OPIEKUŃCZO – WYCHOWAWCZA KS. BOSKO

SPIS TREŚCI

1. Indywidualność ks. Bosko
2. Działalność opiekuńcza Ks. Bosko
3. Struktura ośrodków założonych przez ks. Bosko.
4. Działalność wychowawcza ks. Bosko i jego system zapobiegawczy.
5. Ks. Bosko jako najlepszy wychowawca.
6. Bibliografia
7. Przypisy

"Jan Bosko doszedł do całkowitego oddania się młodzieży, często pośród największych trudności, dzięki głębokiej miłości, to jest dzięki owej wewnętrznej mocy, która łączyła w nim nierozdzielnie miłość Boga i miłość bliźniego. W ten sposób potrafił on stworzyć syntezę działalności ewangelicznej i wychowawczej."

Jan Paweł II

INDYWIDUALNOŚĆ KSIĘDZA BOSKO

Jedni uważali go za marzyciela, inni za wariata, jeszcze inni za świętego. Ale dla młodych, biednych chłopców, którym poświęcił całe swoje życie, był po prostu ukochanym opiekunem, nauczycielem i wychowawcą. Ks. Bosko był człowiekiem pełnym tajemnic. Opatrzność ubogaciła go w dary nadprzyrodzone, charyzmatyczne. Był doskonałym znawcą ludzi i swojej epoki. Miał mocny charakter, nieugiętą wolę, dar przewidywania oraz wielkie poczucie taktu w obcowaniu z ludźmi. Jego przyjazne, ale przenikające do głębi serca spojrzenie przyciągało, upominało i kierowało na właściwą drogę. Był sympatyczną, skromną, pokorną, godną podziwu osobowością, względem, której ci, którzy go osobiście znali żywili miłość i głębokie poszanowanie. Miał wielką ufność w Bożą Opatrzność. Wszystko to, co zrodziło się w jego umyśle, obrócił w czyn, co nieraz graniczyło z cudem. Często mawiał: "Niech się dzieje, co chce. Najważniejsze, żeby działało się dobrze."¹ Nie posiadając niczego powołał do życia wspaniałe dzieło, które współczesnych wprawia w zdumienie i będzie się cieszyć uznaniem przez przyszłe stulecia.

DZIAŁALNOŚĆ OPIEKUŃCZA KSIĘDZA BOSKO

Kiedy św. Jan Bosko miał 9 lat. Pan Bóg w tajemniczym widzeniu sennym objawił mu przyszłą misję. "Mały Janek widział całe zastępy chłopców, których Bóg polecił mu otoczyć opieką i miłością."² Misję tę zaczął na swój sposób rozumieć i pełnić. "Podglądał"! Uczył się od przygodnych cyrkowców i kuglarzy różnych sztuczek, by potem je zaprezentować przed swoimi kolegami w niedzielne i świąteczne popołudnia. Można powiedzieć, że już od tego czasu "opiekował się chłopcami". Był inicjatorem zabaw, gier i katechezy. Od tego czasu do 26 roku życia, kiedy został księdzem upłynęło 17 lat swoistego przygotowania. Ks. Bosko pisał: "Mając 10 lat robiłem już rodzaj oratorium świątecznego. Szukałem sposobu, by zrozumieć skłonności swoich kolegów. "³ Zaczął gromadzić i opiekować się samotną młodzieżą. Chłopcy szybko przylgnęli do młodego kapłana. Po pewnym czasie było ich już 400.

Paleta dzieł - ośrodków stworzonych przez ks. Bosko sięga od pedagogiczno-socjalnych, poprzez szkolne aż do zawodowych. Wszystkie one powstawały jako odpowiedź na konkretne zagrożenia młodego człowieka jego epoki. Bardzo wielu chłopców było zupełnie opuszczonych materialnie, moralnie, kulturowo, nie miało dachu nad głowę, ani pracy. Wielu chłopców zostało porzuconych przez rodziców, gdyż nie mogli lub nie chcieli troszczyć się o ich utrzymanie. Nimi wszystkimi zajął się ks. Bosko. "Wszystkie bezdomne ptaki z całego miasta, 1.5-letni włóczędzy, sprzedawcy gazet, pomocnicy murarscy, gońcy mają tylko jego. Nikt nie troszczy się o ich rozrywki, morale, niepewną przyszłość, tylko on - ks. Bosko."⁴

Z myślą o nich utworzył ORATORIUM. W czasach Ks. Bosko istniały już oratoria w innych parafiach. Ks. Bosko obserwował je radził się, ale bazował na swoim osobistym

doświadczeniu. Oratoria były miejscem spotkań, domem dla chłopców, który przygarnia, parafii; - która ewangelizuje, szkoła - przygotowującą do życia i podwórkiem - gdzie spotykają się przyjaciele i żyje się radośnie. Były również miejscem formacji religijnej i społecznej oraz ośrodkiem resocjalizacji młodzieży trudnej, by przywrócić ją rodzinom, społeczeństwu i państwu. Na początku młodzież mogła tam spędzić wolny czas i wziąć udział w nauce katechizmu, jedynie w niedziele i święta. Było to miejsce, gdzie po tygodniu pracy, można było się spotkać z rówieśnikami.

Uczęszczanie do oratorium było dobrowolne. Ci, którzy tam przychodzili wiedzieli, że gdy chodzi o rozrywkę i wypoczynek mają prawie niczym nie ograniczoną swobodę działania oraz możliwość wykazania własnej inicjatywy. Każdy mógł zrealizować swoje własne subiektywne potrzeby. Do oratorium były przyjmowane nie tylko dzieci z rodzin katolickich i nie tylko dzieci narodowości włoskiej. W swojej funkcji oratorium odpowiadało w szerokim stopniu ośrodkowi wypoczynkowo - oświatowemu i było swego rodzaju centrum młodzieżowym bogatym w rozrywkę, imprezy sportowe i różne gry. Ks. Bosko, bowiem doszedł do przekonania, że w czasie wolnym młodzież musi być aktywna, gdyż czas ten jest dla młodego człowieka swego rodzaju czasem nauki. Oferował, więc możliwość całościowego rozwoju wraz ze wszystkimi zdolnościami. W centrum uwagi stał wypoczynek, rozrywka np. możliwość udziału w przedstawieniach teatralnych, orkiestrze, nauce śpiewu, gry na instrumentach, udział w wycieczkach oraz oświata, kształcenie indywidualne, akcje socjalne. Ks. Bosko pomagał każdemu bezinteresownie, starał się przybliżyć do każdego chłopca. Często rozdawał wszystkim jakieś drobiazgi, albo tylko tym, którzy mieli szczęście wygrać przez ciągnięcie lasu. Niemniej jednak oczekiwał od młodych ludzi współpracy w miarę posiadanych zdolności.

Warunkiem przyjęcia do oratorium było to, by chłopiec uczył się jakiegoś rzemiosła lub zawodu, a gdy był bezrobotny szukał miejsca pracy, w czym pomagali mu jego opiekunowie. Tych, którym udało się zdobyć pracę, Ks. Bosko w ciągu tygodnia odwiedzał w ich miejscach pracy, fabrykach, warsztatach. Te spotkania sprawiały im wiele radości, dawały poczucie, że ktoś się nimi interesuje. Ks. Bosko nie zapominał też o tych, którzy przebywali w więzieniach. Co sobotę odwiedzał ich i przynosił różne smakołyki, owoce, bułki, nawet papierosy. Chciał w ten sposób pozyskać ich przyjaźń i zaprosić do oratorium, gdy tylko opuszczą więzienie.

Dopełnieniem oratoriów były zainicjowane przez ks. Bosko szkoły wieczorowe i niedzielne. Uczęszczało do nich wielu młodych ludzi będących analfabetami. Oprócz nauki czytania i pisania szkoły te prowadziły naukę śpiewu, czy gry na instrumentach muzycznych.. Dla dzieci, które z powodu swego niewłaściwego zachowania lub niestosownego odzienia nie zostały przyjęte do szkół publicznych, utworzył własne szkoły dzienne'. W 1853 r. otworzył pierwsze warsztaty dla szewców i krawców oraz szkoły rzemieślnicze. Celem nauki zawodu było zagwarantowanie młodzieży środków do życia, co w dalszej perspektywie umożliwiało zakładanie rodzin.

Wraz z rozbudową szkół dziennych, średnich i gimnazjów oraz warsztatów, powstawała także konieczność utworzenia pomieszczeń mieszkalnych dla młodzieży bezdomnej i żyjącej w nędzy. Ks. Bosko otwierał więc internaty, w których młodzi mogli spać, jeść i otrzymywać odzienie. Przyczyniło się to w znacznym stopniu do powstania stabilnej grupy, która pozwalała się łatwiej organizować, niż stale zmieniający się goście oratorium. O to właśnie chodziło Ks. Bosko. Liczba podopiecznych stale wzrastała. Pod koniec życia Księdza liczba ta wynosiła aż 300 tysięcy.

Olbrzymie potrzeby przerastały siły i możliwości biednego kapłana. Dlatego nieustannie apelował do społeczeństwa o pomoc, do hojnego wspierania ubogich przez dawanie jałmużny, środków finansowych, żywności. Organizował loterie pieniężne, zbiórki darów. Umiał także

trafić do władz państwowych, bram ministerstw. Apelował o oddanie do dyspozycji parków, w których mogłyby się odbywać niedzielne spotkania, o oddanie do dyspozycji pomieszczeń, w których można by gromadzić młodzież. Starał się o wyposażenie parków i szkół w konieczne pomoce i urządzenia, o wyposażenie w narzędzia do nauki zawodu i wiele innych spraw, które łączyły się z prawidłowym funkcjonowaniem jego ośrodków. Zdawał sobie sprawę, że sam jeden, tak wielkiemu dziełu nie podoła. Dlatego założył dwie rodziny zakonne: Pobożne Towarzystwo św. Franciszka Salezego dla młodzieży męskiej i zgromadzenie Córek Maryi Wspomożycielki Wiernych dla, dziewcząt. (...) Do dwóch tych rodzin należałoby dodać wielotysięczną rzeszę pomocników Salezjańskich i byłych wychowanków."⁵

STRUKTURA OŚRODKÓW ZAŁOŻONYCH PRZEZ KS. BOSKO

Ze względu na szybki przyrost liczby przychodzących do ośrodków chłopców, konieczny był podział pracy. Chcąc zapewnić bezpieczeństwo swoim podopiecznym oraz jak najlepsze wykształcenia, i wychowanie ks. Bosko przydzielał jasne zakresy zadań swoim współpracownikom, starannie dobierając kadrę pedagogiczną. Najwyższy autorytet i punkt centralny w ośrodkach stanowił dyrektor, dbający o dobro wszystkich. Do współpracowników miał się odnosić jak przyjaciel i brat, a do młodzieży jak ojciec. Do pomocy miał prefekta, który zajmował się sprawami administracji oraz kierownika duchowego odpowiedzialnego za wychowanie religijne oraz nauczanie. 'Ks. Bosko wykluczał stosowanie przymusu. W zakresie kościelnym odpowiedzialni byli katecheci, kantorzy, zakrystiani, porządkowi oraz ich pomocnicy, natomiast w zakresie czasu przeznaczonego na wypoczynek - osoby, które pilnowały porządku w czasie zabaw i gier. Byli to tzw. rozjemcy, którzy zapobiegali kłótniom i bójkom chłopców.

Byli oni też pośrednikami w wypadku konfliktów pomiędzy młodzieżą, a wychowawcami. Łącznikami między ośrodkami i miejscami pracy chłopców ks. Bosko uczynił tzw. opiekunów. Oni też pomagali chłopcom w poszukiwaniu pracy.

Liczny personel oraz precyzyjny podział zadań wskazuje na intensywną pracę pedagogiczną. Ks. Bosko stworzył cały system pomocników i w miarę wymogów sytuacji 'oraz zdolności współpracowników, był w stanie łączyć zakresy poszczególnych funkcji, albo dalej je dzielić. Zwracał uwagę na komunikację międzyosobową, skierowaną na wspólny cel. Życzył sobie, aby wszystkie instytucje zajmujące się młodzieżą cechowały się otwartością i naturalnością. Jego dzieła miały stwarzać klimat bezpieczeństwa, zapobiegać klęskom i upadkom życiowym młodzieży, ofiarować możliwość indywidualnego korzystania z wolnego czasu oraz zapewnić możliwość rozwoju własnej osobowości.

DZIAŁALNOŚĆ WYCHOWAWCZA KSIĘDZA BOSKO

Ks. Bosko swoją działalność opiekuńczą, związał z wychowaniem młodzieży. Mottem jego ponad 30 - letniej praktyki wychowawczej było - " Wychowanie dobrego chrześcijanina i uczciwego obywatela." Celem wychowania księdza było więc: wychowanie chrześcijańskie nastawione na formowanie osobowości religijno-moralnej, wychowanie umysłowe pające zagwarantować jego rozumne postępowanie, wychowanie polityczne jako obywatela."⁶ Do swoich ośrodków Ks. Bosko przyjmował tę młodzież, która nie przekraczała pewnego progu zepsucia moralnego, która rokowała wejście na dobrą drogę postępowania, która nie była zepsuta, a jedynie zaniedbana, a skutek tego zagrożona. Po przyjęciu do swoich ośrodków ks. Bosko próbował zdiagnozować przyczynę zepsucia. Starał się znaleźć w nim punkt, w którym

był on czuły na dobro, jego czulej strony serca i wykorzystanie jej w dalszej pracy. Wychowanie w jego zakładach miało służyć przede wszystkim kształtowaniu charakterów.

Punktem wyjścia ku wychowaniu indywidualnemu była znajomość młodzieży. Dlatego ks. Bosko rozmawiał ze wszystkimi swoim wychowankami, szukał dialogu z nimi, pozwalając im przy tym wypowiedzieć się w pełni i zniżając do ich poziomu. Oczekiwał od nich pełnej otwartości. Charakterystyczne były jego rozmowy w czasie zabawy, przechadzki oraz życzliwe, pełne spokoju rozmowy w cztery oczy z poszczególnymi wychowankami. Chciał w ten sposób pobudzić ich do stawania się lepszymi, odnalezienia w sobie pozytywnych cech, a także zyskania zaufania, które uważał za niezbędne w pracy wychowawczej. Zależało mu na tym, by przez osobisty kontakt z każdym z osobna, osiągnąć konkretną współpracę ze wszystkimi.

Ks. Bosko stworzył system tzw. zapobiegawczy. Polegał on na tym, iż najpierw podwładnych zaznajamiano z przepisami i regulaminem ośrodków, w których przebywali. Następnie roztaczano nad nimi taką opiekę, że wychowankowie znajdowali się ZAWSZE pod czujnym okiem dyrektora lub asystentów. Oni zaś jak "kochający ojcowie" rozmawiali z nimi, udzielali rad, służyli przewodnictwem w każdej sytuacji, serdecznie upominali. Czynili to po to, by wychowankowie nie mieli możliwości popełnienia wykroczeń, by uchronić ich przed wpływem środowiska złych ludzi, by ich myśli były czyste, a uczynki dobre. Ten całokształt poczynań osób, które zajmowały się wychowankiem nazywał "ASYSTENCJA,". Uważał ją za niezbędną w procesie wychowawczym Ks. Bosko starał się, by "owa asystencja była analogiczna do asystencji dzieci przez rodziców, podpadająca pod miłość i opiekę rodzicielską."⁷ Asystencja to nie nadzór lecz życzliwe towarzyszenie, przyjacielskie wspieranie w samorealizacji. Ta zapobiegawcza obecność w odniesieniu do chłopców dawała ks. Bosko możliwość unikania stosowania represji, a przez stały kontakt z poszczególnymi wychowankami stworzenie i pogłębienie kontaktów osobistych i wychowawczych. "Swoją obecnością ks. Bosko wytwarzał klimat, w którym możliwe stawało się otwarte, pełne ufności obcowanie oraz nauczanie bez lęku, opartego o nadzieję na przyszłość życia."⁸

Ponieważ system zapobiegawczy opierał się całkowicie na rozumie, religii i miłości, ks. Bosko wykluczał wszelkie surowe kary, a nawet starał się unikać kar lżejszych, np. targanie za uszy, stawianie na klęczkach. Nigdy nie udzielał nagany, ani nie karał publicznie, lecz prywatnie z dala od kolegów z wielką roztropnością i cierpliwością. Często stosował tzw. "słówka na ucho", by upomnieć, zawsze jednak bardzo dyskretnie. Ostrzeżony w porę wychowanek nie czuł się poniżony z powodu popełnionych uchybień. Nie oburzał się z powodu kary lub upomnienia, ponieważ przyjazne, prewencyjne upomnienie zmuszało go najpierw do zastanowienia się nad sobą. Z reguły przemawiało ono do serca tak, że wychowanek sam uznawał konieczność kary. Ks. Bosko zawsze zostawiał winnemu nadzieję przebaczenia i karał tylko po wyczerpaniu wszelkich środków. Nigdy nie działał w gniewie.

Religia i rozum to dwa filary całego systemu wychowawczego ks. Bosko. Musiał je stale stosować wychowawca, uczyć ich i samemu praktykować, jeśli chciał, by go słuchano. "Religia prawdziwa, szczerą i kierującą uczynkami młodzieży, rozum właściwie stosujący zasady wiary do wszystkich uczynków - to stosowany przeze mnie system. Kto nie jest w zgodzie z Bogiem, nie jest w zgodzie ze sobą i z innymi"⁹, mówił ks. Bosko. Zwracał uwagę na doniosłość moralnej i religijnej powinności - obowiązku pobożności, praktyk religijnych, życia w łasce uświęcającej, unikania grzechów, czynienia dobra. Często spowiedź, Komunię św., codzienną Mszę uważał za filary, na których musi opierać się wychowanie. Przy czym nikogo do niczego nie zmuszał, ale serdecznie zachęcał, radził. Ks. Bosko zmierzał do całkowitego zbawienia młodzieży, starał się by Bóg w sercach młodych zajmował zawsze pierwsze miejsce. Rozumność systemu wychowawczego Ks. Bosko opierała się na ufności w dobrą wolę młodzieży, w ich instynkt

naturalny w kierunku dobra. Być rozumnym z młodzieżą znaczyło zatroszczyć się, żeby dojrzewała w zakresie kultury, wzrastała w wolności i zrozumieniu odpowiedzialności za swoje decyzje, doskonaliła swoje powołanie życiowe, uwzględniając potrzebę działania i kochania. O to wszystko z gorliwością zabiegał ks. Bosko.

W tradycji ks. Bosko "rozum" oznaczał współczynnik miłości wychowawczej, która była istotą jego systemu wychowawczego. W duchu braterskiej miłości, poszanowania, życzliwości i utwierdzania w dobrym ks. Bosko i jego współpracownicy zbliżali się do podopiecznych. Okazywana miłość stanowiła "duszę" całego systemu wychowawczego. Ks. Bosko nazywał ją "oddaniem" oznaczającym - sympatię, serdeczność, łagodność, wyrozumiałość, empatię i bezwarunkowo pozytywne odniesienie do osoby wychowanka. Ta miłość wyzwalała miłość w sercach młodzieży. Ks. Bosko mówił: "Kto wie, że jest kochany, sam kocha."¹⁰ O tym, że ich kocha często im mówił. Znane były, tzw. "słówka wieczorne" Ks. Bosko. Co wieczór po modlitwie zwracał się do wychowanków serdecznymi słowami, podawał jakieś wiadomości, rady. Często wypisywał je na małych karteczkach i wręczał osobiście chłopcom. Zyskawszy serce podopiecznych wywierał znaczny wpływ na nich, upominał, radził nawet wtedy, gdy już pracowali.

Ks. Bosko zwracał szczególną uwagę na rodzinne atmosferę wychowawczą. Dążenie do stworzenia środowiska rodzinnego w jego ośrodkach uwarunkowane było świadomością, że chłopcy nie mogą zaspokoić głębokiej potrzeby miłości, jak tylko w atmosferze ciepła możliwie jak najbliższego środowiska naturalnego. Dużą uwagę przywiązywał również do radości w wychowaniu. Była ona ściśle związana z rodzinną poufałością, co było widoczne zwłaszcza poprzez aktywny udział w rekreacji wychowawców. Słowami: "Bądźcie weseli" zachęcał swoich chłopców, gdy widział ich smutnych. "Pogoda ducha, radość znaczyła dla niego tyle samo, co świętość, zdrowie i mądrość."¹¹ W radości widział podstawę pewnego wychowania młodzieży. Często powtarzał: "Jestem pewny sukcesu mojej pracy jedynie wtedy, gdy widzę chłopców w czasie rekreacji pełnych radości i energii do zabawy."¹² Humor, zabawę i rozrywkę zalecał jako zasadnicze czynniki w utrzymaniu karności. Młodzież zajęta zabawą, grami, muzyką, teatrem, ćwiczeniami gimnastycznymi, nie musiała i nie miała czasu na to, aby myśleć i działać w sposób negatywny. Ks. Bosko starał się też wypełnić czas młodzieży pożyteczną i ciekawą pracą. W ten sposób chciał wyeliminować kradzieże, rozboje, ucieczki z zakładów wychowawczych. Wychowanek Księdza nie był biernym odbiorcą, lecz aktywnie rozwijającą się jednostką. Był on centralnym punktem procesu wychowania.. To właśnie wokół jego osoby toczyło się życie.

KSIĄDZ BOSKO JAKO NAJLEPSZY WYCHOWAWCA

Ks. Bosko był osobą całkowicie oddaną dobru swoich wychowanków. Pokonywał wszelkie przeszkody i podejmował wszelkie trudy, aby osiągnąć swój cel, jakim było dobre wychowanie młodzieży. Dążył do tego w całej swojej pracy, stwarzając metody, które przyczyniały się skutecznie i łatwo do osiągnięcia owego celu, m.in. przez nowe odczytanie Ewangelii. Studiując Ewangelię doszedł do wniosku, że uwypukla-oną przede wszystkim wartości pozytywne. Chrystus mało groził, a wiele pouczał, przebaczał, zachęcał. To, co więc wyczytał z Ewangelii postanowił wcielać w życie i to wyraża jego system, który był metodą pozytywnego oddziaływania. Wychowanie dla Ks. Bosko było sprawą serca. Praktyka jego systemu opierała się na pieśni św. Pawła "Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję." Jego życie było nieosiągalnym dla innych przykładem umiłowania młodzieży. Radość, miłość, kontemplacja natury, praktyka sakramentów, modlitwa, naturalne zachowanie się, pełne i umiarkowane na skutek głębokiej

świadomości obowiązku, zażyłość, dialog, kontakt osobowy, współpraca - to elementy, które ustalały idealny klimat do budowania osobowości solidnych i harmonijnych "dobrych chrześcijan i uczciwych obywateli."

BIBLIOGRAFIA

1. Bosco Teresie - "Spełniony sen" – Opowieść biograficzna o św. Janie Bosko.
Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 1988
2. Bosco Teresie - „Ksiądz Bosko mówi do Ciebie" Wyd. Salezjańskie, Warszawa 1991
1. Luciano Cian - „System zapobiegawczy św. Jana Bosko" Wyd. Salezjańskie, Warszawa 2001
3. Biblioteka Zagadnień Młodzieżowych - "Ks. Bosko i jego system wychowawczy" Wyd. Salezjańskie, 2000
4. Weinschenk Reinhold - "Podstawy pedagogiki Ks. Bosko" Wyd. Salezjańskie, 2000
5. Ks. Zaleski Wincenty - "Święci na każdy dzień" Wyd. Salezjańskie, Warszawa 1996
6. "Sny - wizje św. Jana Bosko" Wyd. Salezjańskie Warszawa 1990
7. Jan Paweł II Kolekcja - 2000 lat chrześcijaństwa Warszawa 2000

PRZYPISY

1. "Podstawy pedagogiki Ks. Bosko" - Weinschenk Reinhold
2. "Spełniony sen" - Bosco Teresie
3. "Ks. Bosko i jego system wychowawczy" – Biblioteka zagadnień młodzieżowych.
4. "Podstawy pedagogiki Ks. Bosko" - Weinschenk Reinhold
5. "Święci na każdy dzień" - ks. Zaleski Wincenty
6. "Ks. Bosko i jego system wychowawczy" – Biblioteka zagadnień młodzieżowych.
7. "Ks. Bosko i jego system wychowawczy"
8. "System zapobiegawczy ks. Bosko" - Luciani Cian
9. "Ks. Bosko i jego system wychowawczy"
10. "Spełniony sen"- Bosco Teresie
11. "Podstawy pedagogiki Ks. Bosko" - Weinschenk Reinhold
12. "Podstawy pedagogiki Ks. Bosko" - Weinschenk Reinhold
13. "Jan Paweł II kolekcja" - 2000 lat chrześcijaństwa